

Przypadkowe spotkanie

byli gdzieś nie wiadomo gdzie,
czy za dnia, czy za nocy ,
spacery długie w samotności
tylko oni w cztery oczy.

Rozmawiali i się śmiali,
czasem nawet obgadywali,
byli sobie przeznaczeni piękna para z tych podziemi.

Nikt nie wiedział gdzie chodzili,
kim na prawdę byli,
tylko oni to wiedzieli,
byli sobie przeznaczeni.

Młoda para po spotkaniu,
rozchodzili się w rozstaniu
i tak co dzień szło od nowa wychodzili spacerować.

Jan Stochaj 05.03.2024